

Jacek Andrzej Młynarczyk

(Toruń)

*Polityka okupacyjna Wehrmachtu w Polsce
w pierwszych tygodniach wojny
(wrzesień–październik 1939 r.)*

♦

Blyskawiczna ofensywa Wehrmachtu w trakcie pierwszych dni „kampanii wrześniowej” 1939 r. spowodowała zajęcie znacznych obszarów Polski w stosunkowo krótkim czasie. Załamanie się struktur państwa polskiego, postępująca atomizacja społeczeństwa, jak również stopniowe wprowadzanie nowych porządków przez najeźdźcę doprowadziły do daleko idących przekształceń całego życia społecznego, politycznego i gospodarczego¹. Podstawowe zmiany wynikające z wprowadzenia niemieckiego reżimu okupacyjnego na ziemiach polskich sprowadziły się do: rozbicia dotychczasowych polskich struktur administracyjnych i państwowych i zastąpienia ich nowymi niemieckimi; wdrożenia eksploatacyjnej polityki gospodarczej, dostosowanej do militarnych potrzeb III Rzeszy; realizacji destrukcyjnej polityki ludnościowej, nastawionej na rozbicie społeczeństwa polskiego, zmierzającej do sparaliżowania wszelkiej woli oporu.

¹ Por. J. A. Młynarczyk, *Die zerrissene Nation. Die polnische Gesellschaft unter deutscher und sowjetischer Herrschaft 1939–1941*, [w:] *Genesis des Genozids. Polen 1939–1941*, red. K.-M. Mallmann, B. Musial, Darmstadt 2004, s. 145–149.

Wprowadzenie wojskowego zarządu okupacyjnego

„Nowe porządki” wprowadzane na terenach zajmowanych przez wojska niemieckie nacechowane były od początku dużą przypadkowością, zastosowaniem wynikających z pośpiechu rozwiązań doraźnych i powiązanych z nimi ostrymi sporami kompetencyjnymi. Zwłaszcza w pierwszych dniach wojny, kiedy kwestią otwartą pozostawało jeszcze, jakie tereny państwa polskiego będą mogły zostać trwale zajęte i jakie stanowisko wobec agresji niemieckiej zajmie międzynarodowa opinia publiczna, priorytetem organów przywódczych III Rzeszy stało się administracyjne opanowanie przynajmniej tych terytoriów, które w okresie rozbiorowym przynależały do Niemiec, czyli województw pomorskiego i poznańskiego oraz Górnego Śląska². To na nich najszybciej instalowano zręby prowizorycznej administracji cywilnej, szczególnie aktywnie niszczone wszelkie polskie struktury administracyjne, likwidowano organizacje i instytucje społeczno-polityczne, eliminowano polskie elity.

W myśl niemieckiego prawa, w pierwszych dniach wojny podbite przez Wehrmacht tereny państwa polskiego znalazły się pod zarządkiem władz wojskowych, a pełnię władzy wykonawczej (*vollziehende Gewalt*) na nich przekazano Naczelnemu Dowódcy Wojsk Lądowych gen. pułk. Waltherowi von Brauchitschowi. Regulowała to nazistowska ustawa o obronie państwa z 21 maja 1935 r., uzupełniona 4 września 1938 r.³ W myśl jej postanowień na niższym szczeblu odpowiedzialnymi za władzę wykonawczą stawali się dowódcy poszczególnych armii: w grupie armii Północ – gen. Günther von Kluge (4 Armia) i Georg von Küchler (3 Armia), a w grupie armii Południe – gen. Walther von Reichenau (10 Armia), gen. Johannes Blaskowitz (8 Armia), gen. Wilhelm List (14 Armia)⁴. Zarządowi wojskowemu podlegały *de iure* także wszelkie operujące tam jednostki policji i SS, w tym grupy operacyjne policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa (*Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei und des Sicherheitsdienstes*)⁵ i tworzone naprędce z ludności miejscowej pochodzenia niemieckiego

² H. Umbreit, *Deutsche Militärverwaltungen 1938/39. Die militärische Besatzung der Tschechoslowakei und Polens*, Stuttgart 1977, s. 85.

³ L. Herzog, *Niemieckie siły zbrojne w okupowanej Polsce w latach 1939–1941*, cz.1, „Wojskowy Przegląd Historyczny” (WPH) 1961, t. 4, s. 110; S. Nawrocki, *Hitlerowska okupacja Wielkopolski w okresie zarządu wojskowego, wrzesień–październik 1939*, Poznań 1966, s. 78.

⁴ T. Berenstein, A. Rutkowski, *Prześladowania ludności żydowskiej w okresie hitlerowskiej administracji wojskowej na okupowanych ziemiach polskich (1 IX 1939 r.–25 X 1939 r.)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” (BŻIH) 1961, t. 38, s. 4.

⁵ H. Krausnick, *Hitlers Einsatzgruppen. Die Truppe des Weltanschauungskrieges 1938–*

oddziały paramilitarne, znane jako *Volksdeutscher Selbstschutz*⁶. Równocześnie poszczególnym armiom przyporządkowani zostali szefowie administracji cywilnej, którzy ze swojej strony mieli zadbać o obsadzenie stanowisk administracyjnych różnych szczebli, na zajmowanym terenie. Koordynację działań administracyjnych pomiędzy organami wojskowymi, policyjnymi i cywilnymi zapewniać miał generalny kwatermistrz w sztabie generalnym dowództwa wojsk lądowych (*Oberkommando des Heeres* – OKH), kontaktujący się z nimi za pomocą oficerów łącznikowych⁷. Zadanie to okazało się w praktyce bardzo trudne do wykonania w związku z zarysowującymi się na każdym kroku sporami kompetencyjnymi, wynikającymi z polikratyczności całego systemu zarządzania na terenach podbitych przez Wehrmacht. Przykładowo, dowódcy oddziałów policyjnych, SS i świeżo formowanych grup paramilitarnych, pomimo formalnej podległości władzom wojskowym, często otrzymywali swoje rozkazy bezpośrednio od dowództwa SS i policji w osobach Heinricha Himmlera i Reinharda Heydrich, o czym nikt w OKH nie był bezpośrednio informowany. Prowadziło to do wielu nieporozumień, a z czasem do otwartego konfliktu pomiędzy dowództwem Wehrmachtu a dowodzącymi grup operacyjnych, czy *Selbstschutzu*. Podobnie, aktywiści partyjni przydzielani poszczególnym armiom w charakterze szefów administracji cywilnej nie zawsze okazywali się skłonni do rzetelnej współpracy ze swymi wojskowymi przełożonymi, stosowali niejednokrotnie politykę faktów dokonanych, pragnąc w jak najkrótszym czasie wykazać się konkretnymi sukcesami na polu nowych „narodowosocjalistycznych porządków”. Do tego dochodziły jeszcze częste spory kompetencyjne i wzajemna rywalizacja pomiędzy administratorami przydzielonymi poszczególnym armiom, wynikające z ogólnej dynamiki sytuacji frontowej, w wyniku której niektóre tereny dostawały się pod wpływ różnych armii, a co za tym idzie również różnych zwierzchników administracyjnych. Dla przykładu, na Pomorzu Gdańskim operowały 3. i 4. Armia, którym jeszcze przed wybuchem działań wojennych przydzielono na szefów zarządu cywilnego odpowiednio SS-Oberführera Heinza Josta i SS-Oberführera Fritza Her-

1942, Frankfurt a.M. 1998, s. 31.; J. Böhrer, K.-M. Mallmann, J. Matthäus, *Einsatzgruppen w Polsce*, Warszawa 2009, s. 15–17.

⁶ C. Jansen, A. Weckbecker, *Der „Volksdeutsche Selbstschutz“ in Polen 1939/40*, München 1992, s. 163–165.

⁷ S. Nawrocki, op. cit., s. 78–79. W przypadku grup operacyjnych funkcję armijnych oficerów łącznikowych przejmowali oficerowie kontrwywiadu wojskowego Ic/AO (Abwehry) przy każdej z armii, por. H. Krausnick, op. cit., s. 31.

man. Równocześnie 1 września 1939 r. „głowa państwa” Wolnego Miasta Gdańska (*Staatsoberrhaupt der Freien Stadt Danzig*) i Gauleiter der NSDAP, Albert Forster, dokonał w porozumieniu z Hitlerem i przy pełnej akceptacji Reichstagu wcielenia Gdańska do Rzeszy i na rozkaz Führera został mianowany w nim szefem administracji cywilnej, stając się bezpośrednim konkurentem wspomnianych już zarządców z obu operujących tu armii. W efekcie w najbliższym czasie każdy z trzech szefów administracji cywilnej starał się obsadzić swoimi ludźmi jak największą liczbę powiatów i miejscowości, co tylko potęgowało i tak już panujący tu zamęt⁸.

Zmieniająca się szybko sytuacja frontowa i stosunkowo szybkie opanowywanie coraz większych połaci kraju w Polsce centralnej przez jednostki Wehrmachtu wymusiły reorganizację władzy wykonawczej na terenach okupowanych. Po konsultacjach z szefem Sztabu Generalnego OKH, gen. porucznikiem Franzem Halderem i z von Brauchitschem, szef Sztabu Generalnego Naczelnego Kwatermistrza w OKH, płk. Eduard Wagner, przygotował w nocy z 7 na 8 września projekt zarządzenia o administracji wojskowej, który skierował do pociągu Hitlera do ostatecznego zatwierdzenia. Zaproponował w nim podział terytorium okupowanej Polski na pięć podstawowych okręgów wojskowych: Gdańsk–Prusy Zachodnie, Poznań, Warszawa, Kraków i Górny Śląsk. Projekt ten spotkał się jednak z krytyką Hitlera, który, chcąc jak najbardziej umniejszyć rolę stolicy Polski w okupacyjnej administracji, zażądał umieszczenia siedziby nowo powołanego Dowódcy Naczelnego–Wschód (*Oberbefehlshaber Ost*, w skrócie *Oberost*) poza Warszawą (np. w Poznaniu) i przyłączenia byłego miasta stołecznego do okręgu wojskowego Łódź. Po uwzględnieniu tych poprawek, 8 września 1939 r. Hitler podpisał *Wytyczne o ustanowieniu administracji wojskowej na zajętych terenach wschodnich*, w których całą władzę wykonawczą przekazywał Dowódcy Naczelnemu–Wschód, podlegającemu naczelnemu dowódcy wojsk lądowych. Cały teren okupowanej przez Niemcy Polski podzielony został na następujące okręgi wojskowe: Prusy Zachodnie, Poznań, Kraków i Łódź, na czele których stanąć mieli ich nowo powołani dowódcy. Ich sztaby miały stać się ośrodkami dowodzenia zarówno wojskowego (*Kommandostab*), jak i administracyjnego (*Verwaltungsstab*). Dowódcom poszczególnych okręgów wojskowych podporządkowani zostać mieli również szefowie zarządu cywilnego (*Chef der Zivilverwaltung* – CdZ), którzy mieli zostać po-

⁸ W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim, w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979, s. 47–50; H. Umbreit, op. cit., s. 86–87; A. B. Rossino, *Hitler uderza na Polskę. Blitzkrieg, ideologia i okrucieństwo*, Warszawa 2009, s. 34–35.

wołani przez OKH w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych. Funkcje te sprawować mieli zaufani, doświadczeni aktywiści partyjni, wypróbowani w bojach o narodowosocjalistyczne ideały jeszcze w czasach Republiki Weimarskiej⁹. Zwierzchnictwo pionu cywilnego miał objąć zaufany obrońca procesowy Hitlera, dr Hans Frank¹⁰. Po dalszych uzgodnieniach pomiędzy zainteresowanymi ministerstwami Rzeszy i dowództwem Wehrmachtu Hitler opublikował 25 września dekret wykonawczy, przypieczętowujący organizację władz okupacyjnych na zajętych terenach Polski. W jego wyniku z dniem 3 października Dowódcą Naczelnym–Wschód został gen. Gerd von Runstedt, a jego siedzibą miała być Spała. Jak wspomniano, Naczelnym Szefem Administracji Cywilnej mianowany został Hans Frank. *Oberost* został równocześnie dowódcą okręgu wojskowego Łódź, a Frank jego CdZ. Okręgiem wojskowym Gdańsk–Prusy Zachodnie dowodzić miał gen. Walter Heitz, a jego szefem administracyjnym mianowano Alberta Forstera. W okręgu wojskowym Poznań funkcje te sprawowali odpowiednio gen. Alfred von Vollard-Bockelberg i Arthur Greiser, a w okręgu wojskowym Kraków – gen. Wilhelm List i Arthur Seyß-Inquart¹¹.

W dniu 28 września 1939 r. dokonano ostatecznego podziału podbitego terytorium państwa polskiego pomiędzy Rzeszę a ZSRS. Nowa granica przebiegała wzdłuż rzek San i Bug. Niemcom przypadło ok. 48,5% dawnego terytorium Polski, wraz z prawie 80% ludności etnicznie polskiej.

Formalne uporządkowanie instytucji okupacyjnych nie przyczyniło się znacznie do zaprzestania sporów kompetencyjnych na linii Wehrmacht–administracja cywilna–jednostki policji i SS. W dalszym ciągu dochodziło do ostrych starć pomiędzy tymi instytucjami, zwłaszcza w trakcie postępującej akcji eliminacyjnej, skierowanej przeciwko polskim elitom, której ciężar spoczął przede wszystkim na formacjach policyjnych i *Selbstschutz*. Gdy 12 września szef Abwehry, admirał Wilhelm Canaris zwrócił uwagę Keitlowi, że chodzą słuchy o zamierzonych masowych rozstrzeliwaniach arystokracji i duchowieństwa w okupowanej Polsce, ten poinformował go, że:

⁹ Wytyczne Hitlera o ustanowieniu administracji wojskowej na zajętych terenach wschodnich, 8 IX 1939, Bundesarchiv Berlin (BAB) R 43II/647; por. H. Umbreit, op.cit., s. 91; S. Nawrocki, op. cit., s. 100–101; M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik*, Stuttgart 1961, s. 26.

¹⁰ Notatka służbowa Ministra Spraw Wewnętrznych, 9 IX 1939, BAB, R 18/5401.

¹¹ H. Umbreit, op. cit., s. 98–99.

decyzja została już podjęta przez Führera, który wyjaśnił Naczelnemu Dowódcy Wojsk Lądowych, że skoro Wehrmacht nie chce mieć z tym nic wspólnego, to musi zaakceptować, iż pojawią się obok niego SS i gestapo. Dlatego też w każdym rejonie armijnym będą działać obok zarządców wojskowych również zarządcy cywilni. Im przypadnie właśnie etniczna likwidacja¹².

Skargi i wyrazy zaniepokojenia wywołane nieskrywaną brutalnością policji i SS jednak nie milkły. Na przykład, 20 września oficer Abwehry (Ic) z dowództwa 14. Armii (AOK 14) w Rzeszowie poinformował Abwehrę przy naczelnym dowództwie Wehrmachtu o:

zaniepokojeniu, które pojawiło się w obszarze działania armii, wywołane po części bezprawnymi środkami, stosowanymi przez grupę operacyjną, dowodzoną przez SS-Oberführera von Woyrscha (masowe rozstrzeliwania, zwłaszcza Żydów). Żołnierze są zdenerwowani zwłaszcza tym faktem, że młodzi ludzie, zamiast walczyć na froncie, wyżywają się na bezbronnych¹³.

Wiele wskazywało na to, że w pierwszych tygodniach wojny istniały wyraźne różnice w stanie wiedzy o rozkazach skierowanych do formalnie podległych Wehrmachtowi grup operacyjnych i oddziałów paramilitarnych policji i SS, w kwestii zleconych im zadań. Powodowało to, że oficerowie Wehrmachtu postrzegali zaplanowaną i systematycznie przeprowadzaną akcję „oczyszczania przedpoła”, polegającą na mordowaniu i izolowaniu potencjalnych polskich kręgów przywódczych, za zwykłą policyjną samowolę i wyraz panującego w SS zdziczenia obyczajów. Pisał o tym otwarcie Szef Policji Bezpieczeństwa i SD Reinhard Heydrich w liście do Szefa Policji Porządkowej, Kurta Daluege, 2 lipca 1940 r.:

Podczas gdy przed operacją polską trudności [na linii Wehrmacht–policja bezpieczeństwa] na ogół dawały się pokonać za pomocą osobistego kontaktu i wyjaśnień, w trakcie operacji polskiej ta możliwość nie istniała. Przyczyna jednak nie leżała w tym, że wskazówki, według których postępowały oddziały policji, były niezwykle radykalne (np. idący w tysiące rozkaz likwi-

¹² Adnotacja ppłk. Lahousena z 14 IX 1939 r. dot. narady w pociągu specjalnym Führera w Jelowej 12 IX 1939 (PS-3047), cytata za: J. Böhrer, K.-M. Mallmann, J. Matthäus, op. cit., s. 62.

¹³ Dokument norynberski PS-3047, cytowany za: M. Broszat, op. cit., s. 28.

dacji polskich kręgów przywódczych) i że rozkaz ten nie został przekazany wszystkim dowództwom armijnym oraz członkom ich sztabów, tak że działania policji i SS na zewnątrz wyglądały na świadome, brutalne akty samowoli. Na dodatek Selbstschutz na początku – wprawdzie wskutek zrozumiałego rozgoryczenia z racji polskich okrucieństw – sam dokonywał olbrzymich, niekontrolowanych aktów zemsty, które z kolei przypisywano SS i policji¹⁴.

Od drugiej połowy września 1939 r. zaobserwować można było ogólną tendencję w OKH zmierzającą w kierunku zrzczenia odpowiedzialności za przeprowadzane czystki etniczne na Himmlera i jego pomocników. Mówiąc inaczej, armia niemiecka, identyfikując się w pełni z celami Hitlera, coraz bardziej umywała ręce od środków, jakimi były one realizowane. Już w rozmowie von Brauchitscha z Hitlerem przeprowadzonej 20 września, Naczelny Dowódca Wojsk Lądowych nie tylko zgodził się na planowane „etniczne oczyszczenie przedpola” – z zastrzeżeniem, że zostanie ono przeprowadzone przez administrację cywilną, już po przejściu władzy wykonawczej od wojska – ale również oddał sądownictwo doraźne w ręce Himmlera i jego kompanów¹⁵. Najpełniejszym dowodem na powolną rezygnację OKH ze sprawowania władzy wykonawczej w okupowanej Polsce może być rozporządzenie von Brauchitscha z 21 września skierowane do naczelników dowódców policji i wojskowych zarządców:

Grupy operacyjne mają do przeprowadzenia na polecenie i według wskazań Führera pewne etniczno-polityczne zadania na terenach okupowanych

i dalej:

Polecenia Führera dotyczą w pierwszym rzędzie środków etnicznych. Realizacja tych poleceń należy w szczególności do komendantów grup operacyjnych policji i znajduje się poza odpowiedzialnością naczelników dowódców. Upraszam panów naczelników dowódców o postępowanie według wymienionych instrukcji i rozkazanie komendantom grup operacyjnych policji, aby swą działalność zharmonizowali z interesami wojska¹⁶.

¹⁴ CdS do CdO, 7 VII 1940, cytata za: J. Böhrler, K.-M. Mallmann, J. Matthäus, op. cit., s. 63.

¹⁵ Por. ibidem, s. 66.

¹⁶ Naczelny Dowódca Wojsk Lądowych do Naczelnego Dowódcy i Zarządcy Wojskowego,

Jak skomentowali niemieccy historycy – Klaus-Michael Mallmann, Jochen Böhler i Jürgen Matthäus – w swej pracy poświęconej działalności grup operacyjnych w okupowanej Polsce,

tym rozporządzeniem Brauchitscha armia abdykowała – a wraz z nią duch pruskiego oficera działającego samodzielnie, ale w ramach prawa. Jej naczelny dowódca przyklasną nastawionej na ludobójstwo decyzji dyktatora i dowódcom w Polsce zamknął oczy na jej konsekwencje¹⁷.

Pomimo takiego rozwoju sytuacji w dalszym ciągu dochodziło do zdrażeń na tym tle, zwłaszcza na Pomorzu Gdańskim, gdzie Szef Administracji Cywilnej Albert Forster ze szczególną brutalnością walczył z „elementem polskim”. 5 października 1939 r. CdZ Danzig-Westpreussen poskarżył się Hitlerowi, że Wehrmacht w dalszym ciągu wykazuje się zupełnym brakiem zrozumienia dla zastosowanych środków realizacji celów nazistowskiej polityki ludnościowej, co wywołało gwałtowną reakcję „wodza Rzeszy”. W pierwszym impulsie nakazał on swej kancelarii przygotować projekt rozporządzenia przekazującego pełnię władzy wykonawczej w problematycznej prowincji administracji cywilnej, aby po namyśle zdecydować się na wprowadzenie dużo dalej idących zmian¹⁸. Dekretem Hitlera z 8 października znaczna część ziem Polski została wcielona do Rzeszy, a 12 października z pozostałych zajętych przez Niemcy terenów utworzone zostało Generalne Gubernatorstwo (GG) dla okupowanych ziem polskich. Oba dekrety weszły w życie 26 października 1939. W ten sposób najwyższa władza na tych terenach przeszła z rąk administracji wojskowej do władz cywilnych. Wcielonych do Rzeszy zostało 97 914 km² z ok. 10 mln mieszkańców. GG objęło obszar 95 743 km² z ok. 21,1 mln mieszkańców. Założenia ogólne dotyczące obu tych terenów różniły się od siebie zasadniczo. Podczas gdy tereny przyłączone do Rzeszy miały zostać w ciągu najbliższych lat całkowicie zgermanizowane poprzez restryktywną politykę ludnościową sprowadzającą się do ich „zdepolonizowania” i „odżydzenia” (*Entjudung*) poprzez wymordowanie elity politycznej, wymuszone deportacje i wprowadzenie instytucji Niemieckiej Listy Narodowej (*Deutsche Volkslist* – DVL), GG miała stać się zapleczem

21 IX 1939: działalność i zadania grup operacyjnych policji na obszarze operacyjnym, Dok. nr 45, [w:] J. Böhler, K.-M. Mallmann, J. Matthäus, op. cit., s. 156–157.

¹⁷ Ibidem, s. 66–67.

¹⁸ M. Broszat, op. cit., s. 29–30.

umożliwiających te posunięcia poprzez wchłonięcie niechcianej ludności deportowanej z zachodu. Równocześnie również w GG uwaga skierowana była na unieszkodliwienie inteligencji, jako ewentualnej elity przewodniej podbitego kraju.

Podsumowując należy zaznaczyć, że – wbrew przekonaniu niektórych polskich historyków¹⁹ – spory kompetencyjne pomiędzy dowództwem Wehrmachtu a przydzielonymi armii cywilnymi administratorami na tle eksterminacyjnej polityki ludnościowej nie miały bynajmniej podłoża humanitarnego. Jednoznacznie stwierdzili to już wspomniani niemieccy historycy, Klaus-Michael Mallmann, Jochen Böhrer i Jürgen Matthäus:

konflikt pomiędzy Wehrmachtem a SS nie powinien skłaniać do sądu, iż kierownictwo armii było ostoją humanitaryzmu, a siedliskiem zła było tylko imperium Himmlera. Po pierwsze, chodziło tu o konflikt pryncypiów – kto komu może coś powiedzieć – a nie o same cele. Po drugie, mnóstwo było również zbrodni dokonywanych przez jednostki Wehrmachtu na polskiej ludności cywilnej, na jeńcach wojennych, a zwłaszcza na Żydach. Po trzecie, na dole wojsko najczęściej bez zakłóceń kooperowało z jednostkami specjalnymi, batalionami policji, formacjami Waffen-SS i organizacją samoobrony Volksdeutschow. Wojsko mówiło wprost, że życzy sobie „akcji oczyszczenia przez oddziały policji albo SS”²⁰.

U podłoża wspomnianych protestów leżała najczęściej troska niemieckich kręgów dowódczych o stan moralności i konstytucję psychiczną powierzonych im żołnierzy, opinię armii wśród społeczeństwa niemieckiego, czy wreszcie o odzew opinii publicznej na Zachodzie. Również w oczach wysokich oficerów Wehrmachtu polskie ofiary nie odgrywały większej roli.

¹⁹ Ostatnio: A. Gąsiorowski, *Polityka niemiecka na ziemiach okupowanych*, [w:] *Polski wiek XX. II wojna światowa*, red. K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010, s. 46–47.

²⁰ J. Böhrer, K.-M. Mallmann, J. Matthäus, op. cit., s. 72. O udziale regularnych jednostek Wehrmachtu w zbrodniach na ludności cywilnej i jeńcach wojennych patrz poniżej.

Eksploatacja gospodarcza nowo podbitych terenów państwa polskiego

Przed atakiem na Polskę III Rzesza nie przygotowała szczegółowych planów dotyczących regularnej eksploatacji gospodarczej podbijanych terenów. Pomimo świetnego rozeznania w polskim potencjale gospodarczym, przywództwo polityczne narodowosocjalistycznych Niemiec ograniczyło się do określenia tylko ogólnych kierunków eksploatacji gospodarczej Polski, których praktyczną realizacją zająć miał się Wojskowy Urząd Gospodarki (*Wehrwirtschaftsamt*) w Naczelnym Dowództwie Wehrmachtu (*Oberkommando der Wehrmacht – OKW*)²¹. Założenia ogólne niemieckiej polityki gospodarczej w pierwszych dniach okupacji sprowadzały się do jak najszybszego zintegrowania obszarów zachodniej Polski, głównie Górnego Śląska, z organizmem gospodarczym Rzeszy, zintensyfikowaniem gospodarki i wykorzystywaniem ewentualnych nadwyżek produkcyjnych, zarówno w sektorze przemysłowym, jak i żywnościowym. Zaopatrzenie ludności cywilnej na tych terenach miało zostać ograniczone do absolutnego minimum i nie odgrywało istotnego znaczenia w zamierzeniach gospodarczych przywódczych kręgów III Rzeszy, o ile nie wpływało negatywnie na założoną eksploatację gospodarczą²². Reszta podbitych obszarów państwa polskiego miała zostać w maksymalnym stopniu wyeksploatowana, cały istniejący tam przemysł zlikwidowany, zakłady zamknięte, surowce i maszyny wywiezione do Rzeszy. Teren ten miał się stać rolniczym zapleczem Rzeszy, a podbita ludność miejscowa, pozbawiona „warstwy przywódczej” miała zostać „zhelotyzowana”, czyli zamieniona w rezerwuar wędrowniej siły roboczej, utrzymującej się z pracy na roli i sezonowych prac pomocniczych w wybranych sektorach gospodarki III Rzeszy²³.

²¹ Por. T. Janicki, *Die deutsche Wirtschaftspolitik in den eingegliederten Gebieten 1939–1945*, [w:] *Polen unter deutscher und sowjetischer Besatzung 1939–1945*, red. J.A. Młynarczyk, Osnabrück 2009, s. 86.

²² Por. Notatka ze spotkania Rady Ministrów do spraw Obrony Rzeszy o gospodarczej eksploatacji okupowanej Polski z 13 X 1939, *Die faschistische Okkupationspolitik in Polen (1939–1945)*, Köln 1989, Dok. nr 23, s. 130–31; H. Umbreit, op. cit., s. 222.

²³ Tak twierdził Hitler w czasie spotkania z Szefem Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu (*Chef des Oberkommando der Wehrmacht*), feldmarszałkiem Wilhelmem Keitlem, 17 X 1939 (PS-864), *Der Prozeß gegen die Hauptkriegsverbrecher vor dem Internationalen Militärgerichtshof Nürnberg 14. November 1945– 1. Oktober 1946. Urkunden und anderes Beweismaterial*, Nürnberg 1949 (dalej: IMG), t. XXVI, s. 378–379; por. S. Schwaneberg, *The Economic Exploitation of the*

Gospodarka Rzeszy była szczególnie zainteresowana polskim zbożem, bydłem, drewnem, a także surowcami przemysłowymi: węglem, cynkiem i ołowiem (Górny Śląsk), ropą i gazem (Podkarpacie), rudą żelaza występującą w okolicach Częstochowy i Łodzi, siarką z okolic Łysej Góry. Oprócz surowców na okupowanym terenie znalazło się ok. 180 000 zakładów przemysłowych, w większej części o rzemieślniczym charakterze. Szczególnie dobrze były reprezentowane branże: tekstylna, metalowa, elektryczna, górnicza, spożywcza, chemiczna, budowlana i drzewna. Szczególnie ważną branżą przemysłową był polski przemysł wojskowy, którego zakłady w znacznym stopniu zachowały zdolność produkcyjną.

Pomimo braku szczegółowych wytycznych dotyczących realizacji polityki gospodarczej na zajmowanym terenie, OKW było świetnie zorientowane w polskim potencjale przemysłowym i rolniczym. Jeszcze w połowie 1939 r. wydało ono na potrzeby armii szczegółowe opracowanie pt. *Gospodarka wojenna Rzeczypospolitej Polskiej w 1939 roku*. Oprócz tego, na potrzeby armii informacje na temat poszczególnych gałęzi polskiej gospodarki zbierały bardzo różne instytucje, takie jak instytuty naukowe specjalizujące się w badaniach na temat Europy Środkowo-Wschodniej, jak np. *Osteuropa-Institut* we Wrocławiu, wywiad wojskowy przygotowujący nieustannie mniej lub bardziej szczegółowe opracowania dotyczące różnych obszarów geograficznych i różnych działów gospodarczych, czy wreszcie wielkie koncerny, które same zainteresowane były w przejęciu jak największej liczby zakładów przemysłowych, rzemieślniczych i surowców. Przykładowo Koncern „IG Farben” we współpracy z Abwehrą zanalizował cały przemysł chemiczny w Polsce, co znalazło wyraz w specjalnym opracowaniu na ten temat²⁴.

Tuż przed wybuchem działań wojennych, 28 sierpnia 1939, Hitler specjalnym dekretem poddał całą gospodarkę wojenną pod ścisłą kontrolę organów państwa. W tym celu utworzona została Rada Ministrów do spraw Obrony Rzeszy, złożona z feldmarszałka Hermanna Göringa, byłego ministra gospodarki, Walthera Funka i szefa Naczelnego Dowództwa Wehrmach-

Generalgouvernement in Poland by the Third Reich 1939 to 1945, Oxford 2006 (rękopis pracy doktorskiej), s. 35–36.

²⁴ P. Matusak, *Przemysł na ziemiach polskich w latach II wojny światowej*, t. 1: *Eksploatacja przez okupantów i konspiracja przemysłowa Polaków*, Warszawa–Siedlce 2009, s. 181; T. Janicki, op. cit., s. 86–87; Por. sposób przeprowadzania wywiadu gospodarczego przez Wydział Gospodarki Wojennej przy CdZ w AOK 8, T. Berenstein, A. Rutkowski, *Grabieżcza polityka gospodarcza hitlerowskiej administracji wojskowej w Polsce*, BŻIH 1962, t. 42, s. 62–63.

tu, feldmarszałka Wilhelma Keitla, która rozstrzygać miała o najważniejszych problemach gospodarczych kraju²⁵. W samej armii za sprawy gospodarcze odpowiadał wspomniany już Wojskowy Urząd Gospodarki w OKW, kierowany przez gen. piechoty Georga Thomasa. Podlegali mu bezpośrednio oficerowie kontaktowi przy poszczególnych dowództwach armii, wyposażeni w kilkusetosobowe zespoły specjalistyczne pogrupowane w tzw. oddziały techniczne (*technisches Kommando*)²⁶. Ich zadaniem było zajmowanie i zabezpieczenie ważnych obiektów przemysłowych, składów i magazynów z surowcami, organizowanie zapasów żywności na potrzeby armii, przygotowywanie raportów o stanie gospodarki na danym terenie, czy w miarę możliwości organizowanie pracy na potrzeby niemieckie tam, gdzie było to możliwe²⁷. Od połowy września 1939 r. Wojskowy Urząd Gospodarki w OKW rozpoczął instalowanie Wojskowych Placówek Gospodarczych Specjalnego Przeznaczenia (*Wehrwirtschaftsstellen* z. [ur] b. [esonderen] V. [erwendung]) w poszczególnych okręgach wojskowych (*Wehrkreise*), których zadaniem było wypracowanie i realizacja długoterminowych celów polityki gospodarczej na okupowanym obszarze; 11 września ustanowiono pierwszą Wojskową Placówkę Gospodarczą w Gliwicach, która zadbać miała o zintegrowanie zakładów przemysłowych Górnego Śląska z przemysłem III Rzeszy; 13 września powołano dalsze placówki w Poznaniu i Krakowie; 14 września w Gdańsku; 21 września w Łodzi i na początkach października w Lublinie. Warszawa po raz kolejny została świadomie pominięta przy tworzeniu okupacyjnych instytucji i ustanowiono tu tylko filię Wojskowej Placówki Gospodarczej Łódź²⁸.

Dopasowując organizację armijnych instytucji gospodarczych na terenach okupowanej Polski do nowej struktury administracji wojskowej, dokonano dalszych zmian. 28 września powołano w Łodzi Wojskowy Inspektorat

²⁵ P. Matusak, op. cit., s. 111.

²⁶ Przykładowo, na terenie działania 14. Armii oficer kontaktowy Wojskowego Urzędu Gospodarczego OKW dysponował jednostkami technicznymi w sile 800 ludzi, por. H. Umbreit, op. cit., s. 223, tak więc informacja [w:] P. Matusak, op. cit., s. 181, że *grupa techniczna każdej armii Wehrmachtu liczyła przeciętnie ok. 200 specjalistów* wydaje się znacznie zaniżona. Wg Piotra Matusaka poszczególnymi jednostkami technicznymi dowodzili odpowiednio: utworzoną przy 3. Korpusie Armijnym (AOK 3) w Mrągowie – mjr Weber, przy AOK 4 w Jastrowiu – ppłk Gutscher, przy AOK 8 we Wrocławiu – ppłk Schrötter, przy AOK 10 w Opolu – ppłk. Petri i przy AOK 14 na Morawach – ppłk Nagel, ibidem, s. 161–162.

²⁷ H. Umbreit, op. cit., s. 224.

²⁸ Ibidem, s. 224; P. Matusak, op. cit., s. 162, podaje, że Wojskowa Placówka Gospodarcza w Poznaniu powstała 14 IX, a w Łodzi 3 X.

Gospodarczy Oberost (*Wehrwirtschaftsinspektion Oberost*), pod dowództwem ppłk. Hansa Nagela, który koordynować miał całość działań w sektorze gospodarki wojskowej na terenach okupowanych. 26 października wyjęte zostały spod jego jurysdykcji Wojskowe Placówki Gospodarcze w Gdańsku i Poznaniu, które przemianowane zostały odpowiednio w Inspektoraty Zbrojeniowe (*Rüstungsinspektionen*) XX i XXI na ziemiach wcielonych do Rzeszy. Wojskowa Placówka Gospodarcza w Gliwicach została początkowo przyłączona do Inspektoratu Zbrojeniowego VIII we Wrocławiu, a następnie, już w 1940 roku, stała się samodzielnym Inspektoratem Zbrojeniowym VIIIb. W toku dalszych przemian Wojskowy Inspektorat Gospodarczy Obrost przemianowany został na Inspektorat Zbrojeniowy w GG, z podległymi Wojskowymi Placówkami Gospodarczymi w Warszawie i Radomiu. Tej ostatniej podporządkowano filię w Lublinie²⁹.

Niezależnie od instytucji ściśle wojskowych, przy sztabach Szefów Administracji Cywilnej każdej armii tworzono również specjalne Wydziały Gospodarki Wojennej (*Kriegswirtschaftliche Abteilungen*), których zadanie polegało na zorganizowaniu całości życia gospodarczego na podbijanych terenach w imieniu wprowadzanego tam zarządu cywilnego. Każdy z wydziałów dzielił się na następujące sekcje: bankowość i finanse, energetyka, kontrola cen, przemysł, transport, zatrudnienie. Wspomagały one landratów, którzy z upoważnienia CdZ organizowali administrację cywilną na podbijanych terenach. Już w pierwszych dniach okupacji starali się oni wyznaczyć główne kierunki życia gospodarczego w powierzonych im rejonach: wyznaczali kontrybucje, otwierali lub zamykali zakłady przemysłowe i rzemieślnicze, dokonywali rekwizycji, dekretowali ograniczenia w obrocie środkami finansowymi, zajmowali mieszkania i lokale użyteczności publicznej, ustanawiali zarządy komisaryczne nad przejętymi przedsiębiorstwami itp. Od połowy września przystąpili do organizowania sieci urzędów pracy (*Arbeitsamt*) w terenie, aby jak najszybciej wdrożyć ludność podbitą do pracy przymusowej na rzecz maszyny wojennej III Rzeszy³⁰.

Pomimo stworzenia tak rozbudowanej struktury dla gospodarczej eksploatacji terenów okupowanych na rzecz armii, nie udało jej się w żadnym momencie zmonopolizować. Grabież gospodarcza podbitych terenów okazała się

²⁹ Por. P. Matusak, op. cit., s. 162–163; H. Umbreit, op. cit., s. 225.

³⁰ Liczne przykłady działalności Wydziałów Gospodarki Wojskowej i Landratów [w:] T. Benenstein, A. Rutkowski, *Grabieżcza polityka...*, s. 63–68.

kąskiem zbyt łakomym, aby inne potężne instytucje, działające w Rzeszy, łatwo z niego zrezygnowały.

Od pierwszych dni wojny za regularnymi jednostkami Wehrmachtu posuwali się przedstawiciele wielkich koncernów przemysłowych, takich jak: „Rheinmetall”, „Junkers”, „Zeiss”, „IG Farben”, „Krupp”, „Hermann-Göring-Werke”, którzy często bez wiedzy jakichkolwiek przedstawicieli władz wojskowych, czy podlegającej tym ostatnim administracji cywilnej, starali się zajmować obiekty przemysłowe w imieniu własnych firm. Przykładowo: już 7 września przedstawiciel „IG Farben” w okupowanej Polsce, dr Georg von Schnitzler, wystąpił do swojej berlińskiej centrali z prośbą, aby postarała się ona o przejęcie przez koncern trzech największych wytwórni barwników w Polsce, tj. fabryk „Boruta”, „Winnica” i „Wola”. Kierownictwo koncernu musiało być bardzo skuteczne, bo już trzy tygodnie później dyrektorzy „IG Farben” wzięli wymienione zakłady pod swój zarząd komisaryczny³¹. Czasami wielość instytucji uprawnionych do realizowania celów gospodarczych w okupowanej Polsce prowadziła do sytuacji groteskowych, w których dochodziło do prawdziwych bitew na tle kompetencyjnym, w wyniku których nikt już nie wiedział, komu tak naprawdę podlega zagrabiony zakład. Historycy Tatiana Berenstein i Adam Rutkowski tak opisali konflikt o Zakłady żelaza i stali w Starachowicach:

14 października 1939 r. landrat w Iłży mianował [...] inż. Bauera komisarycznym zarządcą tych zakładów. W trzy dni później przybył do Starachowic inż. Fritz Hofmann, który przedstawił nominację (wystawioną przez Pleigera, gen.[erałnego] dyrektora koncernu Göringera) na komisarycznego zarządcę zakładów żelaza i stali w Starachowicach. Ponadto 21 października przybył tu z Katowic jeszcze dr Gerlach, który oznajmił, że Ministerstwo Gospodarki Rzeszy wkrótce wyznaczy komisarycznego zarządcę Zakładów Starachowickich. 23 października przyjechał do Starachowic płk. von Hennecken, przedstawiciel naczelnego dowództwa wojsk lądowych (OKH, Heeres Waffenamts), który nałożył sekwestr na cały zakład. Warto dodać, że jeszcze przedtem część maszyn opieczętowali przedstawiciele urzędu Gospodarki Zbrojeniowej (W.[ehr] Wi.[rtschafts]St.[elle]) w Krakowie³².

³¹ Ibidem, s. 70.

³² Ibidem, s. 71.

Ważnym konkurentem dla Wehrmachtu przy eksploatacji gospodarczej podbitych terenów miały stać się organy policyjne podporządkowane Reichsführerowi-SS i Szefowi Niemieckiej Policji, Heinrichowi Himmlerowi. To właśnie operujące w cieniu jednostek Wehrmachtu grupy operacyjne policji, oprócz zadań z zakresu polityki ludnościowej (eliminacja warstwy przywódczej), otrzymały również rozkazy wchodzące w zakres kształtowania polityki gospodarczej podbitych terenów. Mało znanym aspektem ich działalności była praca oddelegowanych do nich ekspertów z Głównego Urzędu do Spraw Rasy i Osiedlenia (*Rasse- und Siedlungshauptamt* – RuSHA), polegająca na zbieraniu informacji, a także przeprowadzaniu konfiskat gruntów i posiadłości ziemskich w okupowanej Polsce Zachodniej, które nadawały się w ich ocenie do planowanego zasiedlania przez osadników niemieckich³³. Geneza tej działalności leżała w utworzeniu przez RuSHA pod koniec sierpnia 1939 r. specjalnych „grup operacyjnych Głównego Urzędu do Spraw Rasy i Osiedlenia”, liczących po 8 do 9 specjalistów, które na podobieństwo formacji policyjnych, przydzielone do poszczególnych armii, miały posuwać się tuż za jednostkami Wehrmachtu i realizować powierzone im zadania na terenach podbijanych w Polsce. Na skutek protestów z armii i sporów kompetencyjnych zostały one już 2 września wcielone przez Himmlera do sformowanych właśnie grup operacyjnych policji, w strukturze których działały pod nazwą „Doradztwa do spraw Rasy i Osiedlenia” (*R[asse-]u[nd]S[iedlung]-Beratung*) i były oznaczone kolejnymi literami alfabetu. W EG I działało odpowiednio *RuS-Beratung A* dowodzone przez SS-Standartenführera Friedricha Brehma, w EG III *RuS-Beratung B* prowadzone przez SS-Standartenführera Theodora Henschela, w EG IV *RuS-Beratung C* dowodzone najpierw przez SS-Standartenführera Strathmanna, następnie przez SS-Sturmbannführera dr Petera Carstensa, a w końcu przez SS-Standartenführera Hammera³⁴. Oprócz wymienionych istniały jeszcze co najmniej dwie grupy *RuS-Beratung* dowodzone przez SS-Oberführera Curta von Gottberga i przez SS-Standartenführera Schimmelpfenniga, ale niestety,

³³ O tej formie działalności grup operacyjnych policji bezpieczeństwa i SD nie wspomina żadne z dotychczasowych opracowań im poświęconych: H. Krausnick, op. cit.; *Działalność Einsatzgruppen Policji Bezpieczeństwa na ziemiach polskich w 1939 r. w świetle dokumentów*, red. K. Leszczyński, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1971, t. 22, s. 7–290; D. Weitbrecht, *Der Exekutionsauftrag der Einsatzgruppen in Polen*, Filderstadt 2001; J. Böhler, K.-M. Mallmann, J. Matthäus, op. cit.

³⁴ T. Berenstein, A. Rutkowski, *Grabieżcza polityka...*, s. 72; I. Heinemann, „*Rasse, Siedlung, deutsches Blut*”. *Das Rasse- und Siedlungshauptamt der SS und die rassenpolitische Neuordnung Europas*, Göttingen 2003, s. 203.

z braku informacji źródłowych nie da ich się przypisać określonym grupom operacyjnym³⁵. Mimo że „Doradztwa do spraw Rasy i Osiedlenia” w obrębie EG realizowały zadania powierzone im przez szefa RuSHA, Obergruppenführera Günthera Pancke, były w pełni zintegrowane z pozostałym personelem grup operacyjnych policji i razem z nim brały czynny udział we wszelkich akcjach represyjnych, skierowanych przeciwko ludności polskiej.³⁶ W toku swojej resortowej działalności członkowie „Doradztw...” przygotowywali liczne raporty o przydatności poszczególnych zajmowanych obszarów do planowanego osadnictwa niemieckiego, oceniali miejscową ludność pod kątem jej rasowej przynależności i na tej podstawie sugerowali zakres przyszłych akcji wysiedleńczych. Często również sami zajmowali gospodarstwa rolne, wysiedlając, lub nawet mordując ich dotychczasowych właścicieli. Przykładowo, gdy członkowie *RuS-Beratung B* zapragnęli oddać pod niemiecki zarząd komisaryczny 90-hektarową posiadłość rolną w okolicach Łodzi, znajdującą się w polskich rękach, EG III, w ramach której działali, zaarrestowała jej właściciela Wiktora T. pod pretekstem posiadania broni palnej i rozstrzelała go. Po wykonaniu egzekucji członkowie doradztwa zostali poinformowani przez swych policyjnych kolegów, że w imieniu Reichsführera-SS mogą zaopiekować się gospodarstwem. Jeszcze w dniu egzekucji na powiernika wyznaczono *Volksdeutscha* z okolicy, który był znanym aktywistą Partii Młodziemieckiej (*Jungdeutsche Partei*)³⁷. O rozmiarach podobnych rekwizycji może świadczyć fakt, że szef *RuS-Beratung C* na posiedzeniu w połowie listopada 1939 r. informował swoich kolegów, że jego grupa, operująca w okolicach Poznania, zarekwirowała 208 posiadłości ziemskich, z których większość świetnie nadawała się do wykorzystania, jako wzorcowe gospodarstwa SS, przeznaczone do szkolenia przyszłych osadników SS³⁸. Oprócz tego „Doradztwa do spraw Rasy i Osiedlenia” zajmowały majątek i rozwiązywały wszystkie organizacje i instytucje powiązane z rolnictwem, obrotem gruntami rolnymi i leśnictwem, takie jak banki i spółdzielnie rolnicze, punkty skupu produktów rolniczych, a nawet wydziały ksiąg wieczystych w urzędach miast, w których zakazano jakiegokolwiek obrotu ziemią i obszarami leśnymi i unieważniono wszelkie transakcje tego typu

³⁵ I. Heinemann, op. cit., przyp. 52, s. 203.

³⁶ Ibidem, s. 202–203.

³⁷ Ibidem, s. 207–208.

³⁸ Ibidem, s. 208.

wstecz aż do okresu na miesiąc przed wybuchem działań wojennych. Również majątek kościelny na wsiach znalazł się w ich polu zainteresowania³⁹.

Cała działalność *RuS-Beratungen* w obrębie grup operacyjnych policji tworzyła podwaliny pod wielki program germanizacyjny, realizację którego Hitler powierzył Himmlerowi 7 października 1939 r., specjalnym *Dekretem o umocnieniu narodu niemieckiego*. Himmler, po samozwańczym przybraaniu tytułu „Komisarza Rzeszy do spraw Umacniania Narodu Niemieckiego” (*Reichskommissar zur Festigung deutschen Volkstums – RKF*), stworzył rozgałęzioną sieć organizacyjną na całym okupowanym obszarze Polski (a z czasem również całej okupowanej Europy), której zadaniem było zaplanowanie i przeprowadzenie absolutnie bezprecedensowej akcji wysiedleńczo-osiedleńczej, mającej na celu gruntowną zmianę składu etnicznego okupowanych terenów w myśl założeń rasistowskiego światopoglądu obowiązującego w III Rzeszy. Sprowadzać się to miało w praktyce do klasyfikowania podbitej ludności według kategorii czystości rasowej na „zdolną” i „niezdolną” do zniemczenia i na deportowaniu tej ostatniej z terenów przyłączonych do Rzeszy. Na jej miejsce miano osiedlać *Volksdeutsché*ów sprowadzanych w ramach akcji „powrotu do ojczyzny” (*Heim-ins-Reich-Aktion*) z państw sprzymierzonych. Do ich właśnie dyspozycji miały być grunty i gospodarstwa rolnicze, odebrane wysiedlonym lub zamordowanym Polakom i Żydom, których rekwizycje rozpoczęli eksperci RuSHA w ramach swej działalności w grupach operacyjnych policji⁴⁰.

W ostatnich dniach administracji wojskowej do wielkiej gry o łupy w dziedzinie gospodarki na terenach okupowanych włączył się szef planu czteroletniego, feldmarszałek Hermann Göring, który 19 października 1939 r. powołał do życia nową instytucję zwaną Generalnym Powiernictwem Wschodnim (*Haupttreuhandstelle Ost – HTO*), wraz z całą siecią podlegających mu placówek powierniczych, usytuowanych w każdym z okręgów okupowanej Polski. Pozycja Göringa była na tyle silna, że żadna z istniejących już instytucji, takich jak RKF Himmlera, ani żaden z podlegających bezpośrednio Hitlerowi nowo ustanowionych dygnitarzy reprezentujących władze cywilne (jak Arthur Greiser, czy Hans Frank) nie ośmielił się jej zignorować. Od tego momentu

³⁹ T. Berenstein, A. Rutkowski, *Grabieżcza polityka...*, s. 72–73.

⁴⁰ Na temat RKF wyczerpująco: R.L. Koehl, *RKFDV: German Settlement and Population Policy. A History of the Reich Commission for the Strengthening of Germandom*, Cambridge/Mass, 1957; por. C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970, s. 287–338.

wszelkie konfiskaty, sprawy powiernicze, nakładane kontrybucje itp. musiały być uzgadniane z pełnomocnikami HTO⁴¹.

Destrukcyjna polityka ludnościowa

Bezpośrednio przed podjęciem działań wojennych Hitler wydał specjalne wytyczne dla Wehrmachtu, w których podkreślał konieczność prowadzenia wojny z największą brutalnością, tzn. z pominięciem wszelkich międzynarodowych konwencji. Już 25 marca poinformował on Naczelnego Dowódcę Wojsk Lądowych, gen. płk. Walthera von Brauchitscha, że przy pierwszej nadarzającej się sposobności zamierza Polskę *rozbić tak dokładnie, aby w następnych dziesięcioleciach nie musiała być brana pod uwagę jako czynnik polityczny*⁴². 14 sierpnia 1939 roku Hitler wyjawiał swój plan strategiczny, który już wkrótce w całej rozciągłości został wdrożony w życie podczas walk z wojskami polskimi. Poinformował on szefa sztabu generalnego wojsk lądowych, gen. płk. Franza Haldera, że zmierza do zupełnego „rozbitcia Polski”:

Warunek konieczny: [sprawić], że w wymiernym czasie osiągniemy sukcesy. W 8 do 14 dni [wywołać] wrażenie, że Polska się załamie. Zakończenie operacji może trwać dłużej⁴³.

Również w trakcie swojego drugiego przemówienia do wyższych oficerów Wehrmachtu, wygłaszanego 22 sierpnia Hitler z całą otwartością stwierdził, że:

celem wojny jest nie osiągnięcie jakiejś określonej linii [terytorialnej], lecz

⁴¹ Do oficjalnego podziału wpływów pomiędzy RKF i HTO doszło dopiero po zawarciu regulującego porozumienia pomiędzy Himmlerem i Göringiem 10 XI 1939 r., w myśl którego zarekwirowane grunty rolnicze przypadają do rozdysponowania RKF, podczas gdy HTO miała się zajmować zakładami rzemieślniczymi i nieruchomościami w miastach, por. tekst tego porozumienia: *Documenta Occupationis*, t. 5: *Hitlerowskie „Prawo” okupacyjne w Polsce. Wybór dokumentów*, cz. 1: *Ziemie „wcielone”*, wyd. K. M. Pospieszalski, Poznań 1958, s. 205–207.

⁴² Notatka z poinstruowania szefa OKH przez Hitlera z dn. 25 III 1939, IMG, t. 38, Dok. 100-R, s. 274.

⁴³ Notatka z 14 VIII 1939, *Fragmety dziennika gen. płk. Haldera, 14 VIII do 3 IX 1939*, [w:] *Akten zur deutschen Auswärtigen Politik 1918–1945. Aus dem Archiv des Deutschen Auswärtigen Amtes* (dalej: ADAP), Baden-Baden 1956, D, T. 7, s. 463.

fizyczne zniszczenie wroga. Tak więc przygotowałem – jak na razie tylko na wschodzie – moje oddziały spod znaku trupich główek z rozkazem bezlitosnego wysyłania na łono śmierci mężczyzn, kobiet i dzieci polskiego pochodzenia i polskiego języka. Tylko tak wygramy przestrzeń życiową, której tak pragniemy [...]. Polska zostanie wyludniona, a następnie zasiedlona Niemcami. Dla was, moi panowie, nadarza się okazja do zdobycia sławy i honoru, jakiej nie było od stuleci. Bądźcie twardzi, bądźcie bezlitośni, działajcie szybciej i brutalniej niż inni. Obywatele Europy zachodniej muszą struchleć z przerażenia. To jest najbardziej humanitarny sposób prowadzenia wojny. Gdyż to ich odstraszy⁴⁴.

Przywódca III Rzeszy powrócił zatem do swojej pierwotnej koncepcji dotyczącej Polski, którą wyznawał już w latach dwudziestych. Dał jej wyraz w swojej tzw. *Drugiej księżce*, którą napisał w 1928 roku, a która nie została opublikowana za jego życia:

[Niemieckie] państwo narodowe nie może w żadnym razie anektować Polaków z zamiarem zrobienia z nich pewnego dnia Niemców. Przeciwnie musi ono podjąć decyzję, co do odseparowania tych rasowo obcych elementów, aby nie dopuszczać do ciągłego i powtarzającego się psucia krwi własnego narodu, albo musi je po prostu usunąć, a opustoszałe w ten sposób ziemie i tereny przekazać własnym współobywatelom⁴⁵.

Realizacją tych zamierzeń miały zająć się wszystkie organy i instytucje państwa skierowane do działań wojennych przeciw państwu polskiemu. W szczególności ciężar kształtowania określonej polityki ludnościowej spadł w pierwszych tygodniach wojny na regularne jednostki wojskowe (*Wehrmacht*), oddziały policyjne i paramilitarne, a także przedstawiciele administracji cywilnej (CdZ). Jak już wspomniano, we wrześniu 1939 r. skierowano przeciwko Polsce prawie 1,5 mln oficerów i żołnierzy, skupionych w dwóch grupach: grupę Armii Północ, dowodzoną przez gen. płk. Fedora von Bocka, składającą się z 4. Armii pod dowództwem gen. Günther von Kluge i 3. Armii dowodzo-

⁴⁴ *Druga mowa Hitlera do generalicji*, 22 VIII 1939, ADAP, D, t. 7, s. 171–172, przyp. 1. O innych wersjach tej mowy W. Baumgart, *Zur Ansprache Hitlers vor der Führern der Wehrmacht am 22. August 1939*, „Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte“ 1968, t. 16, s. 120–149.

⁴⁵ Cytat za: *Hitlers zweites Buch. Ein Dokument aus dem Jahr 1928*, red. G.L. Weinberg, Stuttgart 1961, s. 81.

nej przez gen. Georga von Küchlera, oraz grupę Armii Południe, dowodzonej przez gen. płk. Gerda von Rundstedta, w skład której wchodziły 10. Armia gen. Walthera von Reichenau, 8. Armia gen. Johannes Blaskowitza i 14. Armia dowodzona przez gen. Wilhelma Lista⁴⁶. Towarzyszyły im znaczne siły policyjne, składające się z grup operacyjnych policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa (EG), z grup policji porządkowej, a także oddziałów paramilitarnych, formowanego naprędce *Selbstschutz*. Przykładowo w drugiej połowie września na okupowanym obszarze Polski znajdowały się następujące jednostki policyjne: na obszarze tyłowym 14. Armii (AOK 14) działała EG I dowodzona przez SS-Brigadeführera Bruno Streckenbacha, a także sformowana na wyraźne życzenie Wehrmachtu grupa operacyjna policji specjalnego przeznaczenia (EG z.b.V.), dowodzona przez SS-Obergruppenführera Udo von Woyrscha, składająca się z około 350 funkcjonariuszy policji bezpieczeństwa pogrupowanych w dwa pododdziały i z 1 Grupy Policji Porządkowej, składającej się z 62., 63., 81., 92. i 171. batalionu policyjnego, oddziałami *Selbstschutz* dowodził SS-Oberführer Friedrich Katzmann; przy 10. Armii (AOK 10) działała EG II, którą dowodził SS-Obersturmbannführer Emanuel Schäfer, wspomagana przez jednostki policyjne z 2. Grupy Policji Porządkowej, dowodzonej przez gen. mjr. Herberta Beckera i składającej się z batalionów policji nr 42, 71, 101, 102, 103. 8. Armii (AOK 8) towarzyszyła EG III dowodzona przez SS-Obersturmbannführera Hansa Fischera. Niezależnie od nich operowała tu 3. Grupa Policji Porządkowej w składzie: 4 Pułk Policji (Bataliony Policji nr 2, 3, 4, 91), batalion policji 41 i szwadron kawalerii SS „Trupie Główki” (*SS-Totenkopfverband Reiterabteilung*), dowódcą *Selbstschutz* był SS-Oberführer Hans Kersten. Na obszarze tyłowym 4. Armii (AOK 4) działała EG IV, pod dowództwem SS-Brigadeführera Lothara Beutla, a niezależnie od niej 5. Grupa Policji Porządkowej, dowodzona przez gen. por. Arthura von Mülverstedta, składająca się z 1. Batalionu Policji i z 5. Szwadronu Kawalerii Policji, dowódcą *Selbstschutz* był von SS-Oberführer Ludolf von Alvensleben; 3. Armii (AOK 3) towarzyszyła EG V, dowodzona przez SS-Standartenführera Ernsta Damzoga. Niezależnie od niej operowała w tym samym rejonie Grupa Policji Porządkowej Eberhad, nazwana tak od jej dowódcy gen. mjr. Friedricha Geo-

⁴⁶ Dokładne *ordre de bataille* niemieckich wojsk lądowych w dn. 1 IX 1939 r., [w:] *Heeresleitung 1939. Gliederung, Standorte und Kommandeure sämtlicher Einheiten und Dienststellen des Friedensheeres am 3.1.1939 und die Kriegsgliederung vom 1.9.1939*, red. F. Stahl, Neuheim 1954, s. 169–182; por. S. Datner, *55 dni Wehrmacht w Polsce. Zbrodnie dokonane na polskiej ludności cywilnej w okresie 1.IX–25.X.1939 r.*, Warszawa 1967, s. 125–136.

rga Eberhardta, składająca się z 1. i 2. Pułku Policji, a *Selbstschutzem* dowodził SS-Oberführer Hans Kelz. W Wielkopolsce operowała jeszcze EG VI pod dowództwem SS-Oberführera Ericha Neumanna wspomagana przez niezależną 4. Grupę Policji Porządkowej specjalnego przeznaczenia, składającą się z 61. Batalionu Policji, dowodzoną przez gen. por. Karla Pfeffer von Wildenbrucha. Na Pomorzu Gdańskim działał oddział operacyjny (*Einsatzkommando 16*), dowodzony przez SS-Obersturmbannführera Rudolfa Trögera⁴⁷.

Razem z jednostkami Wehrmachtu i siłami policyjnymi na front wyruszyły również jednostki SS, czyli „polityczni żołnierze” Hitlera. Do Polski skierowano wszystkie jednostki dyspozycyjne SS (*SS-Verfügungstruppe*), z wyjątkiem znajdującego się jeszcze w trakcie szkolenia pułku SS *Der Führer*, który przerzucony został na zachód, jako odwód Grupy Armii „C” w okolicach Fryburga. Pod dowództwem gen. mjr. Waltera Kempa w Prusach Wschodnich zaimprowizowano dywizję pancerną, w skład której, obok regularnych jednostek Wehrmachtu (7. Pułk Czolgów, batalion saperów, służby kwatermistrzowskie), weszły znaczne siły SS, składające się z pułku SS *Deutschland*, pułku artylerii SS i oddziału zwiadowczego. W obszar działań wojennych 14. Armii gen. płk. Lista skierowano pułk SS *Germania*, a do 10. Armii odkomenderowano *Leibstandarte Adolf Hitler* i batalion saperów SS. Do działań policyjnych w cieniu operujących armii skierowane zostały *SS-Totenkopfstandarten Brandenburg, Thüringen* i *Oberbayern*, których zadaniem było wspomaganie grup operacyj-

⁴⁷ Por. szczegółowe zestawienia sił policyjnych w pierwszych tygodniach wojny [w:] *Einsatzgruppen in Polen. Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei, Selbstschutz und andere Formationen in der Zeit vom 1. September 1939 bis Frühjahr 1940*, red. Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen, t. 2, Ludwigsburg 1963, s. 129–135; por. S. Datner, op. cit., s. 137–145 (Datner opiera się w swych ustaleniach głównie na wymienionym opracowaniu wydanym przez Zentrale Stelle, które zna tylko w fragmencie jako: *Übersicht über die im Jahre 1939 in Polen eingesetzten Polizeikräfte*, por. przyp 11, S. Datner, op. cit., s. 137); *Die faschistische Okkupationspolitik*, tab. 3: *Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei und Polizeigruppen der Ordnungspolizei in Polen am 20. September 1939*, s. 354. Co do szczegółowych dróg marszowych grup operacyjnych policji por. J. Böhler, K.-M. Mallmann, J. Matthäus, op. cit., s. 50–57; K. Leszczyński, op. cit., s. 7–25; M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009, s. 54–64. (Ostatnia pozycja jest niestety bardzo słaba warsztatowo: autorka z niezrozumiałych przyczyn zignorowała w niej wybitne dokonania historiografii zachodniej z ostatnich lat, co wydatnie zubożyło jej ustalenia. Jak na ironię najważniejsze zachodnie opracowania, dotyczące opisywanej przez nią problematyki, takie jak: J. Böhler, K.-M. Mallmann, J. Matthäus, op. cit.; A. B. Rossino, op. cit.; J. Böhler, *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce. Wrzesień 1939. Wojna totalna*, Kraków 2009, ukazały się w polskim tłumaczeniu równocześnie z jej pracą, co obnażyło jej ignorancję nie tylko wobec specjalistów, ale również wobec szerszej rzeszy czytelników.)

nych policji w przeprowadzanych przez nie akcjach „oczyszczania przedpola” (*Flurbereinigung*)⁴⁸. Podobne zadania otrzymało również „gestapo Wehrmacht”, czyli tajna policja polowa (*Geheime Feldpolizie* – GFP), która składała się z 15 grup po ok. 50 funkcjonariuszy (37 oficerów tajnej policji polowej i 17 osób personelu pomocniczego). Jednostki te w miarę swych możliwości pośredniczyły w kontakcie pomiędzy regularnymi oddziałami Wehrmachtu, a jednostkami policyjnymi, operującymi w danym rejonie⁴⁹.

Formacje wojskowe, grupy policyjne, jednostki Waffen-SS i oddziały *Volksdeutscher Selbstschutz* w mniejszym lub większym stopniu zaangażowały się w wojnę prowadzoną przeciwko ludności cywilnej. Już w pierwszych dniach wojny niemiecka Luftwaffe rozpoczęła niszczycielskie naloty na polskie miasta, których nie miały znaczenia militarnego. Według Szymona Datnera tylko we wrześniu Niemcy zbombardowali co najmniej 158 miast i wsi na terenie całej Polski. Oprócz masakrowanej ciąglymi nalotami bombowymi Warszawy, do najbrutalniejszych ataków lotniczych należały naloty z pierwszych dni wojny na Wieluń (ok. 1200 zabitych), Sulejów (600–1200 zabitych), Piotrków Trybunalski (ok. 600 zabitych), czy przeprowadzone 13 września w ramach „ćwiczenia nalotu bombowego” kompletne zniszczenie miasteczka Frampol przez 4. Flotę Powietrzną, dowodzoną przez gen. Alexandra Löhra, z którego zachowały się zdjęcia operacyjne *Luftwaffe* (z planowanego nalotu i z jego wstrząsającymi wynikami)⁵⁰. Powszechną praktyką Niemieckich Sił Powietrznych we wrześniu 1939 r. było również ostrzeliwanie kolumn uciekinierów cywilnych, którzy po rozpoczęciu działań wojennych zapełnili wszelkie możliwe drogi i szlaki komunikacyjne zachodniej i środkowej Polski. Jak podaje Szymon Datner:

⁴⁸ M. Cüppers, „...Auf eine so saubere und anständige SS-mäßige Art.” *Die Waffen-SS in Polen 1939–1941*, [w:] *Genesis des Genozids...*, s. 91–92; R. Majewski, *Waffen-SS mity i rzeczywistość*, Wrocław 1983, s. 52–62.

⁴⁹ A.B. Rossino, op. cit., s. 33.

⁵⁰ S. Datner, *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce w czasie kampanii wrześniowej (1 IX 1939 – 25 X 1939)*, [w:] *Eksterminacja ludności w Polsce w czasie okupacji niemieckiej 1939–1945*, Poznań 1962, s. 22–23 (z dokładnym wykazem wszystkich zbombardowanych miejscowości wg. województw); *Ausstellungskatalog: „Grösste Härte...” Verbrechen der Wehrmacht in Polen. September/Oktober 1939*, red. J. Böhrler, Osnabrück 2005, s. 64–77 (wraz ze zdjęciami zniszczeń ze wszystkich wymienionych wyżej miast); por. z polską, skróconą, wersją katalogu: „Z największą brutalnością...” *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce, wrzesień–październik 1939 r.*, red. Instytut Pamięci Narodowej, Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie, Warszawa 2004, s. 26–31.

Zanotowano liczne przypadki prawdziwych polowań na takich bezbronnych cywilów i to zarówno w miastach i osadach, na szosach i drogach, jak i na ścieżkach polnych i polach, zdala od wszelkich obiektów i oddziałów wojskowych. Zdarzały się nawet przypadki ostrzeliwania z samolotów państwowych na polu.

Następnym rodzajem zbrodni dokonywanych na cywilach przez Luftwaffe było bombardowanie szpitali, czego przykładem może być nalot na Szpitala Św. Ducha przy ul. Elektoralfiej 12 w Warszawie, który został zbombardowany bombami zapalającymi. W trakcie bombardowania 100 chorych spłonęło żywcem, a około 200 zostało pogrzebanych pod gruzami⁵¹. Również regularne jednostki liniowe Wehrmachtu dopuszczały się w trakcie pierwszych tygodni wojny regularnych mordów na ludności cywilnej zajmowanych obszarów. Najczęstszym pretekstem, pod jakim się ich dopuszczano, było przekonanie żołnierzy niemieckich o zasadzkach, zdradzieckich atakach „zza węgła” i sprzecznych z konwencjami form oporu stosowanymi przez ludność polską. Wkraczający do Polski Niemcy byli przekonani, że na każdym kroku, zza każdego rogu ostrzeliwują ich nieustannie nie tylko zdolni do oporu mężczyźni, ale również kobiety, przykładowo: oddziały 19. Dywizji (AOK 10) meldowały w pierwszych dniach września:

Ze wszystkich meldunków jednoznacznie wynika, że w Zimnej Wodzie i Parzymiechach z domów i zarośli, przeważnie z tyłu, strzelają jedynie cywile, niekiedy także kobiety.

Podobne „rewelacje” podaje również członek 82. Batalionu Saperów 2. Dywizji Górskiej o przemarszu przez Krościenko:

krążą opowieści o pierwszych starciach i fanatycznej ludności cywilnej. Kobiety strzelają do żołnierzy⁵².

Dnia 2 września dowództwo 10. Dywizji Piechoty stwierdziło w wydanym przez siebie rozkazie:

⁵¹ S. Datner, *Zbrodnie Wehrmachtu...*, s. 25–27 (cytat: s. 25).

⁵² J. Böhler, *Zbrodnie Wehrmachtu...*, s. 80 i 74.

Ustalono ponad wszelką wątpliwość, że Polacy w sposób planowy zorganizowali i prowadzą walki partyzanckie. Dziś w kilku miejscach daleko za przednią linią zostali wzięci do niewoli polscy żołnierze w pełnym umundurowaniu i uzbrojeniu.

Na konkluzję, że mogą to być po prostu żołnierze regularnych oddziałów, którzy w ferworze walki się od nich odłączyli, nikt się w dowództwie nie zdobył. Niemiecki historyk Jochen Böbler, który jako pierwszy, opierając się na raportach oddziałów niemieckich udowodnił istnienie „partyzanckiej psychozy” w szeregach Wehrmachtu, skonstatował:

Opinia ta stanowi wskazówkę, według jakich kryteriów niemieccy żołnierze operujący na tych terenach dzielili siły nieprzyjaciela na oddziały regularne i nieregularne. Decydujące znaczenie miało nie to, czy przeciwnikiem byli cywile czy żołnierze, lecz raczej sposób walki. Polscy żołnierze stający do otwartej bitwy w zwartych formacjach traktowani byli jak regularna armia, natomiast rozbite oddziały prowadzące walki za linią frontu uważano za partyzantów⁵³.

„Walcząc” z „polskimi partyzantami” i z ze zdraдлиwymi „strzelcami zza węgla” regularne jednostki Wehrmachtu dopuściły się wielu odrażających zbrodni na ludności cywilnej w zajmowanych przez nie miejscowościach. Dla przykładu, 4 września w zajętej przez Wehrmacht Częstochowie doszło w niewyjaśnionych okolicznościach do ostrzału wojsk niemieckich, w wyniku którego zabitych zostać miało czterech żołnierzy niemieckich, a piętnastu dalszych odnieść miało rany. W odpowiedzi niemiecka piechota, strzelając na oślep, rozpoczęła przeszukiwanie domów, chcąc znaleźć „zdradzieckich snajperów”. Już w trakcie tej akcji zabito wiele osób wśród ludności polskiej. Według raportów niemieckich wśród ofiar znalazły się trzy kobiety i 96 mężczyzn, a zranionych zostało troje dzieci, cztery kobiety i 118 mężczyzn. Wywleczonych z domów mieszkańców pognano do punktów zbornych pod katedrą i przy ul. Strażackiej, gdzie wielu z nich zamordowano strzałami w tył głowy. Dokładnej liczby osób zamordowanych nie da się precyzyjnie określić, jednak w trakcie ekshumacji, która została zarządzona w Częstochowie przez starostę miejskiego dr. Richarda Wendlera w czasie od lutego do kwietnia 1940 r. wydobyto

⁵³ Ibidem, s. 81.

razem 227 ciał, w tym 25 kobiet i ośmioro dzieci. Pracownicy Polskiego Czerwonego Krzyża, którzy grzebali zmarłych bezpośrednio po egzekucji, twierdzili jednak, że ofiar było ok. 500⁵⁴. Do długiej listy zbrodni, jakimi obciążły swoje konto regularne jednostki Wehrmachtu dochodzą również sprzeczne z wszystkimi międzynarodowymi konwencjami mordy na jeńcach wojennych. Do najcięższej zbrodni tego rodzaju doszło w okolicach Ciepelowa 8 września 1939 r., kiedy to żołnierze 11. Kompanii 15. Dywizji Piechoty Zmotoryzowanej wystrzelali ok. 300 polskich jeńców, w odwecie za odniesione w potyczce straty własne. Jeden z żołnierzy niemieckich tak zapamiętał te wydarzenia:

Godzinę później wszyscy zebrali się na drodze. Kompania straciła 14 ludzi, w tym kapitana Lewinskiego. Dowódca pułku pułkownik Wessel (z Kassel) szalał: „co za bezczelność, chcieli nas zatrzymać i zabili mojego Lewinskiego”. Żołnierze się dla niego nie liczyli. Stwierdził, że mamy do czynienia z partyzantami, mimo że każdy z 300 wziętych do niewoli Polaków miał na sobie mundur. Kazano im zdjąć bluzy. No, teraz rzeczywiście wyglądali raczej na partyzantów. [...] Pięć minut później usłyszałem serię z kilkunastu pistoletów maszynowych. Pobiegłem w tamtą stronę i zobaczyłem [...] 300 zastrzelonych polskich jeńców leżących w przydrożnym rowie. Zaryzykowałem zrobienie dwóch zdjęć⁵⁵.

Brak odpowiedniego przygotowania infrastrukturalnego i logistycznego, zbyt nerwowość w obliczu zagrożeń wywołanych działaniami wojennymi i w końcu absolutna pogarda dla polskich jeńców, jako „słowiańskich podludzi”, powodowały, że ogień do uwięzionych otwierano z byle powodu. Takie przyczyny miała np. masakra, której dopuścili się żołnierze 69 Pułku Piechoty w Zambrowie w nocy z 11. na 12. września, kiedy na plac, na którym znajdowało się ok. 4000 jeńców wpadło stado koni z rozlokowanych w pobliżu taborów. Niemcy nie zwlekając ani chwili otworzyli ogień do roz-

⁵⁴ J. A. Młynarczyk, *Judenmord in Zentralpolen. Der Distrikt Radom im Generalgouvernement 1939–1945*, Darmstadt 2007, s. 51–52; J. Pietrzykowski, *Cień Swastyki nad Jasną Górą. Częstochowa w okresie hitlerowskiej okupacji 1939–1945*, Katowice 1985, s. 19 i aneks nr 1, ibidem, s. 217–220 ze spisem 143 zidentyfikowanych ofiar; por. J. Böhler, *Zbrodnie Wehrmachtu...*, s. 108–115.

⁵⁵ J. Böhler, *Zbrodnie Wehrmachtu...*, s. 184 (zdjęcia wykonane przez uczestnika mordu [w:] *Ausstellungskatalog: „Grösste Härte...”*, s. 132–133. Na zdjęciach na s. 132 polscy jeńcy w koszulach, po zdjęciu mundurów, aby wyglądali na „partyzantów”).

biegających się ludzi usiłujących uniknąć stratowania. Strzelaninę przerwano dopiero, gdy zauważono, że ranni zostali również niemieccy żołnierze. Pozostałym na placu więźniom zabroniono ruszać się aż do świtu. Nikt nie zajął się o zabitych i rannych, którzy konali wśród żywych. Rano okazało się, że w wyniku tej akcji zabitych zostało ok. 200 Polaków a 100 dalszych odniosło rany⁵⁶.

Osobną kartę prześladowań ludności cywilnej przez regularne jednostki Wehrmachtu w okupowanej Polsce zapisują akty przemocy dokonywane na ludności żydowskiej z pobudek jednoznacznie antysemitycznych. Już od pierwszych dni działań wojennych po wydaniu przez naczelne dowództwo instrukcji wojskowej g 2 (*Instrukcja służbowa dla jednostek wojennych armii*)⁵⁷ jednostki Wehrmachtu zajmujące większe miasta i miejscowości przystąpiły do zabezpieczania się przed niespodziewanymi atakami ze strony polskiej poprzez branie jeńców, którzy własnym życiem gwarantować im mieli bezpieczeństwo. Bardzo szybko regułą stało się dobieranie ich w większości spośród prominentnych przedstawicieli ludności żydowskiej. Tak było np. w Kielcach, czy w Radomiu. W tym ostatnim mieście doszło przy tej okazji do dodatkowych aktów gwałtu, zamkniętych w piwnicach fabryki broni jeńców szkanowano, bito i dręczono „ćwiczeniami sportowymi” aż do wyczerpania⁵⁸. Również przy przeprowadzanych w sposób zorganizowany lub spontaniczny wszelkiego rodzaju przeszukaniach, czy rekwizycjach dochodziło do przemocy szczególnie wobec wyróżniających się swym odmiennym wyglądem ortodoksyjnych Żydów, których szczególnie chętnie upokarzano i dręczono w najróżniejszy sposób.

Również szerząca się powszechnie wśród niemieckich żołnierzy psychoza „wolnych strzelców” (*Freischärlerpsychose*) prowadziła często do akcji odwetowych na pojedynczych Żydach lub niejednokrotnie na całych gminach, bezpodstawnie oskarżanych o ostrzeliwanie jednostek Wehrmachtu. Przykładowo, po ostrzelaniu XXIV. Korpusu Armii w Rawie Mazowieckiej żołnierze pociągnęli do odpowiedzialności całą gminę żydowską, nie zadając sobie trudu prowadzenia jakiegokolwiek dochodzenia, czy szukania innych wyjaśnień⁵⁹. Po tym jak 2 września 1939 roku podczas zajmowania Łagowa jeden z miejscowych Żydów, Icek P., został oskarżony o ostrzeliwanie niemieckich oddzia-

⁵⁶ J. Böhrer, *Zbrodnie Wehrmachtu...*, s. 186.

⁵⁷ H. Umbreit, op. cit., s. 75.

⁵⁸ J. A. Młynarczyk, *Judenmord...*, s. 53.

⁵⁹ XXIV. AK/Ic, „Szczególne wydarzenia“, 10 IX 1939, BA-MA, RH 24-11/13.

łów, wszystkie okoliczne domy zostały otoczone, mieszkańcy wyciągnięci na zewnątrz i bez jakichkolwiek dalszych wyjaśnień rozstrzelani. Zginęło w ten sposób 32 miejscowych Żydów. Odchodząc żołnierze podpalili jeszcze całą dzielnicę⁶⁰. Według podobnego schematu spalono również miasteczko Daleczyce w okolicach Kielc w ramach akcji odwetowej za „zbrodnie” żydowskich „snajperów”⁶¹. Również w Wieruszowie koło Kalisza 3 września, gdzie w trakcie walk dojsć miało do starć z „wolnymi strzelcami”, w ramach odwetu zamordowano 17 Żydów, wybranych z członków miejscowej społecznej elity i ich rodzin⁶². Z samego Kalisza wywieziono większą grupę Żydów na ciężarówce opatrzonej napisem: „To są żydowskie świny, które wywołały wojnę i strzelały do niemieckich żołnierzy” i pokazywano ich publicznie w wielu wsiach i miasteczkach Rzeszy⁶³.

Bez wątpienia najbrutalniejszą akcją o charakterze ludobójczym, przeprowadzaną na wielką skalę praktycznie na całym terenie okupowanej Polski, głównie przez jednostki policji, Waffen-SS i *Volksdeutscher Selbstschutz* była akcja skierowana przeciwko szeroko rozumianym polskim elitom (*Intelligenzaktion*). Chcąc od początku sparaliżować wolę walki ludności cywilnej, polityczni liderzy III Rzeszy zdecydowali się sięgnąć po wypróbowany już wcześniej w zajmowanej Austrii i Czechach instrument przemocy, jakim były liczące ok. 2700 funkcjonariuszy grupy operacyjne policji bezpieczeństwa i SD (*Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei und des SD – EG*)⁶⁴. 31 lipca dr Werner Best, zastępca szefa policji bezpieczeństwa Reinharda Heydricha, bezpośrednio odpowiedzialny za sformowanie EG na potrzeby ataku na Polskę podpisał *Wskazówki do działań poza granicami kraju dla policji bezpieczeństwa i SD*, w których czytamy:

⁶⁰ J. A. Młynarczyk, *Judenmord...*, s. 54; relacja Jana D. [w:] E. Fąfara, *Gehenna ludności żydowskiej*, Warszawa 1983, s. 21; por. dane o Łagowie [w:] *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945*, Z. 15, *Województwo kieleckie*, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Warszawa 1985, s. 140.

⁶¹ E. Fąfara, op. cit., s. 22.

⁶² A. Lustiger, *The Black Book of Polish Jewry. An Account of the Martyrdom of Polish Jewry under the Nazi Occupation*, Bodenheim 1995, s. 5.

⁶³ J. Böhler, *Zbrodnie Wehrmachtu...*, s. 206.

⁶⁴ Na temat działalności EG w Polsce i innych okupowanych krajach por. K.-M. Mallmann, *Menschenjagd und Massenmord. Das neue Instrument der Einsatzgruppen und -kommandos 1939–1945*, [w:] *Die Gestapo im Zweiten Weltkrieg. „Heimatfront” und besetztes Europa*, red. G. Paul, K.-M. Mallmann, Darmstadt 2000, s. 291–316.

Zadaniem komand operacyjnych (Einsatzkommandos) policji bezpieczeństwa jest zwalczanie wszystkich elementów wrogich Rzeszy na terenach wroga na tyłach walczących oddziałów⁶⁵.

Podstawę do prowadzenia akcji prewencyjnej na terytorium zajmowanej Polski stworzył Główny Urząd SD, gdzie w centralnym wydziale II 2 (*Zentralabteilung II 2 Landesgebietsmäßige Auswertung*) od 22 maja działała specjalna Centrala II P, rozpracowująca osoby uchodzące za szczególnie wrogie III Rzeszy, zamieszkujące tereny państwa polskiego. Na użytek działań operacyjnych stworzono tam specjalną kartotekę, obejmującą prawie 61 000 nazwisk, na podstawie której opracowano „specjalną listę ściganych” (*Sonderfahndungsliste*) z danymi 8700 osób, które miały zostać aresztowane w pierwszej kolejności⁶⁶. 19 września na terenach podbitych grupy operacyjne zostały zobligowane do rozpoczęcia tzw. oczyszczania przedpola, co w praktyce oznaczało zlikwidowanie lub zamknięcie w odosobnieniu tych grup ludności, spośród których spodziewano się największego oporu, czyli Żydów, inteligencji, duchowieństwa i arystokracji. Równocześnie Heydrich zobowiązał się do rozpoczęcia czystki już po wyprowadzeniu wojska i przekazaniu władzy administracji cywilnej, co nastąpić miało w grudniu 1939 r.⁶⁷ Akcja „oczyszczania przedpola” zdominowała w następnych dniach i tygodniach działalność grup operacyjnych na terenach zachodniej Polski. Ich dowódcy zdawali sobie sprawę z tego, że ich sprzeczna z prawem międzynarodowym działalność może odbywać się wyłącznie w cieniu działań wojennych, dlatego na ostatniej naradzie kierowników urzędów i komendantów grup operacyjnych, jaka odbyła się w Berlinie 14 października w obecności Arthura Greisera, Szefa Administracji Cywilnej w okręgu poznańskim, Heydrich nawiązał do konieczności likwidacji polskich elit, która musi zostać przeprowadzona do 1 grudnia, kiedy to spodziewano się przejścia władzy na okupowanym terenie w ręce administracji cywilnej. Dowódcy grup operacyjnych zostali zobowiązani do przedłożenia list proskrypcyjnych, zawierających nazwiska wszystkich przywódców politycznych, przeznaczonych do aresztowania. Heydrich zapewnił sobie również poparcie Greisera w sprawie przedłużenia doraźnego sądownictwa policyjnego

⁶⁵ D. Weitbrecht, op. cit., s. 11.

⁶⁶ K.-M. Mallmann, *Menschenjagd...*, s. 295; M. Wildt, *Generation des Unbedingten. Das Führungskorps des Reichssicherheitshauptamtes*, Hamburg 2003, s. 421.

⁶⁷ M. Wildt, op. cit., s. 60.

na podległych mu terenach po 1 grudnia, o co obydwaj mieli wystąpić bezpośrednio do Hitlera⁶⁸.

Oprócz grup operacyjnych policji bezpieczeństwa i SD aktywnym kształtowaniem polityki antypolskiej na zajętych przez Niemców terenach zajmowała się organizacja paramilitarna, rekrutująca się głównie z mniejszości niemieckiej z terenów podbitych, tzw. *Volksdeutscher Selbstschutz*. Została ona powołana bezpośrednio przez Hitlera w pierwszych dniach wojny, najwyraźniej pod wrażeniem bydgoskiej „krwawej niedzieli”, i podporządkowana policji. Jej bardzo antypolski i radykalny charakter został zaszczerpiony w szeregi jej członków już na etapie formowania tej organizacji, które to zadanie powierzono zdeklarowanym narodowym socjalistom z szeregów SS. Członkowie *Selbstschutzu* zostali zobligowani do wspomagania sił policyjnych na podbitym terenie przede wszystkim przy patrolowaniu miast i osiedli, pilnowaniu obiektów, ściganiu ukrywających się osób, pilnowaniu prowizorycznych więzień i obozów. W ramach *Selbstschutzu* działały również sądy specjalne, które wsławiły się wydawaniem bardzo surowych wyroków za najdrobniejsze „przestępstwa”, z karą śmierci włącznie. Jak ustalił Sąd Policji i SS nr II w Berlinie (*SS- und Polizeigericht II Berlin*), w trakcie sprawy karnej przeciwko jednemu z dowódców *Selbstschutzu*, oskarżonemu o morderstwo,

do orzeczenia rozstrzelania *Selbstschutz* był upoważniony w przypadku, gdy przynajmniej dwóch *volksdeutschów* zeznało zgodnie pod przysięgą do protokołu, że dana osoba zachowała się wrogo w stosunku do Niemców.

Jak stwierdzono dalej:

Panująca wtedy sytuacja wymagała szybkiego działania i nie można było na nic zwracać uwagi, poza zwykłymi formaliami⁶⁹.

Szczególnie złą sławą okrył się *Selbstschutz* na terenach wcielonych, gdzie z czasem coraz więcej jego jednostek, bez jakiegokolwiek sądowego upoważnienia, czy rozkazów z góry, przeprowadzał „akcje odwetowe” za najdrobniejsze wykroczenia, kończące się niejednokrotnie licznymi ofiarami śmiertelnymi. Wielu dowódców tych formacji przyznawało się po wojnie przed niemieckimi

⁶⁸ J. Böhrler, K.-M. Mallmann, J. Matthäus, op. cit., s. 71.

⁶⁹ Obydwa cytaty za: C. Jansen, A. Weckbecker, op. cit., s. 109.

sądami do pełnej samowoli popełnianych wtedy zbrodni: np. Jakob Lölgen, który dowodził egzekucjami na terenie Bydgoszczy zeznawał:

Było dla mnie [...] zupełnie jasnym, że rozstrzeliwania dokonywane [...] są bez wyroku sądowego,

a jego kolega Erich Sparmann dodawał:

Selbstschutz został bez wątpienia wciągnięty do akcji antypolskich i antyżydowskich. [...] W pierwszych dniach mojej obecności w Bydgoszczy odbywało się to ze strony przebywających tu jeszcze członków rodzin volksdeutschów w sposób zupełnie niekontrolowany. Były to w większości akty zemsty.

Inny dowódca tej formacji zeznawał z całą otwartością:

Wszystkie rozstrzeliwania przez Selbstschutz zostały przeprowadzone bez wyroku sądowego. Przy formowaniu plutonów egzekucyjnych nie było nigdy problemów, przynajmniej w okręgu mi podległym. Zawsze i bez wyjątku meldowało się [...] tylu chętnych, że nigdy nie było trzeba nikomu rozkazywać udziału w plutonie egzekucyjnym. Domyślam się, że w innych oddziałach Selbstschutzu było podobnie⁷⁰.

Historykom znane są dziesiątki miejscowości, w których członkowie *Selbstschutzu* dopuścili się mordów na swych niedawnych polskich sąsiadach, a liczba wszystkich ich ofiar sięga dziesiątków tysięcy⁷¹.

Ogólnie rzecz biorąc w wyniku „oczyszczania przedpola” dokonywanego przez różne formacje policyjne i wspomagające je jednostki *Selbstschutzu* w 1939 roku na terenie okupowanym przez Niemcy zginęło razem: 30 000 obywateli polskich w okręgu Gdańsk–Prusy Zachodnie, 10 000 na terenie tzw. Kraju Warty, 1500 ludzi na Górnym Śląsku i około 5000 w GG. Kontynuacją akcji skierowanej przeciwko inteligencji, tym razem tylko na terenach GG była przeprowadzona na wiosnę 1940 r. tzw. nadzwyczajna akcja pacyfikacyjna (*Außerordentliche Befriedungsaktion*), zwana również od jej niemieckiej na-

⁷⁰ Cytaty za: ibidem, s. 112–113.

⁷¹ Por. załącznik 2: *Mordtaten unter Beteiligung des Selbstschutzes*, [w:] ibidem, s. 211–229, gdzie wymienione zostało 359 egzekucji, w różnych częściach okupowanej Polski.

zwy „Akcją AB”, w wyniku której zamordowano ok. 4000 ludzi, a dalszych 20 000 zesłano do specjalnie do tego celu wybudowanego obozu koncentracyjnego Auschwitz. Do akcji eksterminacyjnej przed końcem 1939 roku włączyła się również administracja cywilna, która głównie w GG rozpoczęła stosowanie odpowiedzialności zbiorowej i wykonywanie masowych egzekucji, których wyniki podawano do wiadomości publicznej. 18 grudnia zamordowano w Bochni 64 osoby w odwecie za zamach na niemieckiego policjanta; 27 grudnia na Wawrze w Warszawie rozstrzelano 107 osób za zabicie niemieckiego żołnierza. Pierwszą wielką akcją pacyfikacyjną w terenie wiejskim była akcja przeciwko oddziałowi majora Henryka Dobrzańskiego („Hubala”), gdy pomiędzy 31 marcem a 11 kwietniem 1940 r. spalono kilkanaście wsi na terenie kielecczyzny, zabijając przy tym 687 osób i aresztując ok. 200.

Die Gestaltung der Besatzungspolitik durch die Wehrmacht in Polen in ersten Wochen des Krieges (September–Oktober 1939) (Zusammenfassung)

Die ersten Wochen der deutsche Besatzung in Polen charakterisierten sich der großen Beliebigkeit der eingeführten „neuen Ordnung“, dem improvisierten Charakter den gewählten Lösungen und unaufhörlichen Kompetenzstreitigkeiten zwischen Vertreter der Wehrmacht und ihnen offiziell untergeordneten Chefs der Zivilverwaltung und Befehlshaber der verschiedenen Polizeieinheiten. Sogar nach der Hitlers Verordnung vom 8. September 1939, die Strukturen der Militärverwaltung offiziell ordnete, hörte die Rivalität zwischen Militär und Polizei nicht auf, besonders, da sie durch die Liquidierungsaktion der polnischen Intelligenz durch die Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei und des SD und das volksdeutsche Selbstschutz überschattet wurde.

Ähnliche Spannungen ließen sich auch auf dem wirtschaftlichem Gebiet bemerken. Auch hier trug die Ausbeutung der unterworfenen Gebiete im größten Teil einen improvisierten Charakter. Obwohl formell für wirtschaftliche Angelegenheiten militärische Einrichtungen verantwortlich zeichneten, konkurrierten mit ihnen stets Vertreter großer Industriekonzerne und Wirtschaftsexperten der Polizei, die in besonderen Rasse- und Siedlungsberatungen innerhalb der Einsatzgruppen tätig waren. Erst die Etablierung der Haupttreuhandstelle Ost durch den Chef des Vierjahresplans, Hermann Göring, am 19. Oktober 1939, die die Wirtschaftsangelegenheiten in

besetzten Gebieten unaufhaltsam zu monopolisieren begann, führte gewisse Ordnung zwischen die konkurrierenden Instanzen ein.

Kurz vor dem Beginn der Kriegshandlungen befahl Adolf Hitler die Gestaltung der Bevölkerungspolitik in besetzten Polen mit „größter Härte“. Seine Verfügung wurde sehr sorgfältig befolgt. Nur im September 1939 zerstörte die deutsche Luftwaffe 158 Städte und Gemeinde ohne militärische Bedeutung. Die regulären Wehrmachtseinheiten, oft unter Einfluss der „Freischärler-Psychose“, verübten hunderte von Vergeltungsaktionen gegen unbewaffnete Zivilbevölkerung und ermordeten hunderte von polnischen Kriegsgefangenen aus Rache für eigene Kampfverluste, unter Fluchtvorwurf oder um sie in Angst und Schrecken zu versetzen. Besonders brutal wurden die polnischen Juden behandelt, die oft nur aus ideologischen Gründen verfolgt wurden. Jedoch die größte, in die Tausende von Opfer reichende Verluste, verursachte die Aktion der Ermordung der polnischen Intelligenz im Rahmen der „Flurbereinigung“, die überall im besetzten Polen 1939, durch die Wehrmachteinheiten, Polizei, SS, und Volksdeutsche Selbstschutz verübt wurde.

Jacek Andrzej Młynarczyk
Instytut Historii i Archiwistyki UMK
mlynarczyk@umk.pl